Nr. 2[illegible] — Sobota 28 Kwietnia 1883.

Prenumerata.

We Lwowie: rocznie 14 zł. 40 ct. kwartalnie 3 zł. 60 ct. miesięcznie 1 zł. 20 ct. półmiesięcznie 60 ct. Za odnoszenie do domu miesięcznie 20 ct.

Na prowincji: rocznie 19 zł. 20 ct. półrocznie 9 zł. 60 ct. kwartalnie 4 zł. 80 ct. miesięcznie 1 zł. 60 ct za pół miesiąca 80 ct.

Za granicą: Dopłaca się miesięcznie 1 zł. do c^e^n miejscowych.

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1. i 15. każmdeg miesiąca.

Numer kosztuje 6 ct.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie także w Niedziele i Święta o godzinie 8. rano.

Administracja, Expedycja i Biuro Redakcji, przy ulicy Akademickiej l. 3.

Dziś: ś. Witalisa m. Pamfila.
Niedziela: Piotra m.
Poniedziałek: Katarzyna Sen.

Wtorek: Filipa i Jakóba.
Środa: Zygmunta kr.
Czwartek. Wniebowstąpienie Pańskie.
Piątek. Florjana. Gotarda.

Kalendarz myśliwski.
Wolno polować na: Cietrzewie i Głuszce.

Wschód Słońca o 4 godz. 54 minut.
Zachód Słońca o 7 godz. 2 minut.
Długość dnia 14. godz. 8 minut.
Barometr nieruchomy.

Szanownych prenumeratorów miesięcznych prosimy o wczesne odnowienie przedpłaty.

ZADOWOLNIENI.

Malarz, kiedy chce oddać światło, rysuje cienie, a im w głębszym je robi tonie, tem silniejsze wywołuje efekta świetlne.

Wyborny ten sposób wolno nam pożyczyć u malarzy i wprowadzić do polityki, — z pewną wszakże zmianą, mianowicie z zastosowaniem odwrotnem. Zamiast rysować w cieniach ponury nasz żywot galicyjski, okażmy światu rumianą, sytą, z siebie i z całego otoczenia zadowolnioną twarz konserwatywnego obozu. Przedstawmy ją spokojnie, bezstronnie, bez żadnego dodatku farb świetlnych z własnej naszej palety. Dla bezstronności, wykrojmy z pastelowego programu, oprawionego w złociste ramy *Czasu*, wytyczne linje pragnień, których zrealizowania żąda to pismo od przyszłego sejmu.

Bo ono jedno jasno swe pragnienia sformułowało. Nic dziwnego, — ono jedno je posiada, ono jedno samodzielnie myśli, jasno wytknęło sobie cel i do niego bezwzględnie zdąża. Wybory zostały rozpisane — zabiera więc głos i zdanie swe wypowiada. Nie potrzebuje się orjentować i czekać, aż jaka kompilacyjna kukułka zniesie kompromisowe jajo do redakcyjnego gniazdka.

Powiada tedy to pismo stanowczo, że z tego co jest, zupełnie czuje się zadowolnionem. Nowy Sejm nie powinien nic innego robić, jak jeno kontynuować dalej tę politykę, którą prowadził sejm ostatni i jego poprzednik. Polityka ta była mądrą, patrjotyczną i dla kraju korzystną, bo... bo trzymała się hasła „*Naj bude, jak buwało*“. Jeżeli więc z tem hasłem na ustach przeprowadzimy nowe wybory, to „przedewszystkiem wobec Monarchy i państwa“ złożymy dowód stałości naszych przekonań politycznych, a następnie doczekamy się tego, że *Czas* po sześciu latach, w chwili rozpisania nowych wyborów, oświadczy nam znowu, że jesteśmy grzeczni i że z tego co jest, kompletnie czuje się zadowolniony.

Zadowolnienie to *Czasu* sięga tak daleko, że wyraża się nawet w chęci utrzymania przy życiu personalnych akcesorjów. Nie pragnie on wcale zmiany osób, owszem, jest za tem, aby wybrano ponownie tych wszystkich, którzy dotąd w sejmie zasiadali. — Kompliment, zaznaczmy mimochodem, nie zbyt zapewne przyjemny dla członków byłego klubu postępowego, ale dodajmy zarazem, niezupełnie sprawiedliwy, bo przecie byli w tym klubie i tacy ludzie, którzy na taką naganę nie zasługują.

Jedno ma tylko pragnienie zmiany. Chciałby, aby liczba miernot, tych nieużytków poselskich, zredukowaną została chociażby do zera. I z tem jego pragnieniem zgadzamy się kompletnie. W gmachu parlamentarnym nic dla nas nie jest bardziej wstrętnem nad te bezmyślne postacie, szare co do myśli, kameleonowe co do zasad, a z przymiotów poselskich posiadające tylko dwa instrumenta, — jeden do siedzenia, a do głosowania drugi...

Abstrahując więc od tego życzenia, które samo przez się rodzi się w każdej myślącej głowie, bez względu na to, do którego należy obozu, zresztą dla *Czasu*: — *tout va pour le mieux dans le meilleur des mondes**) Różowe ustawy, otaczające przywilejami żywioł konserwatywny; promienny rozkład ciężarów podatkowych, grubszemi końcami spadających na chamskie barki; niebiańskiej harmonji pełna ordynacja wyborcza, zamykająca usta tym, którzy chcieliby weksel praw ludzkich przedstawić do zapłaty — co za urocza idylla! Wprawdzie utkaną jest ona na kanwie, w której na 100 nitek, ośmdziesiąt siedm nie umie ani czytać ani pisać, a 99 z całego ogromu uczuć ludzkich zna tylko zwierzęcy głód i pragnienie, — ale nitki te są powiązane końcami, obawy więc nie ma, aby się ruszyły, rozsunęły i zniszczyły czarowny obraz, na ich grzbietach wymalowany. Po co więc naprózno martwić się myślą o dziejowej Nemezie? Uderzmy w kielichy i niech żyje stagnacja! *Naj bude jak buwało.*

Elin.

*) Wszystko idzie najlepiej w tym najlepszym ze światów.

KRONIKA.

Z życia towarzyskiego. Równo dwa tygodnie temu donieśliśmy, że się odbyły zaręczyny między panną Lazarusówną, córką dyrektora banku hipotecznego, a p. Zifferem, kupcem w Cieszynie. Dzisiaj zaś smutną wieść przynosimy, że ta młoda, 17 letnia panienka, której się szczęście i życie uśmiechały, leży już w grobie. Bezlitosna Parka w postaci gorączki tyfusowej, przecięła wczoraj o świcie nić jej życia...

— Wczoraj po południu odbył się u księcia Wirtembergskiego wielki obiad na cześć arcyksięcia Wilhelma, na który zaproszeni byli tylko najwyżsi dygnitarze wojskowi i cywilni. Dzisiaj o godz. 2 po południu daje arcyksiążę w hotelu Żorża obiad dla ks. Wirtembergskiego. Zaproszenia rozesłał arcyksiążę tylko 20 osobom.

KURJEREK TYGODNIOWY.

(Kłopoty kronikarza.—Gniewoszowatość i Oleksowatyzm.— Kajus Grachus i Katon nazwany „Starszym“ a pan Gniewosz i oleksowate Katony. — Galop myśliwski i wybory. — Wniosek o przeniesienie lwowskich wyższych zakładów naukowych do Wiednia. — Historja o szewcu i profesorze.)

Bywają u nas w Galicji tacy Gniewosze, że ani Fredro, ani Moliere, ani sam nawet Arystofanes, czy to pojedyńczo, czy też nawet i razem wzięci, nie byliby w stanie wymyśleć oleksowatszej karykatury. Biednemu kronikarzowi, obowiązanemu zdawać sprawę z współczesnego ruchu i podchwytywać społeczne śmieszności, a chłostać społeczne wady, wypada w obec takich okazów pióro z ręki. Dowcipowi jego i humorowi nie pozostawia prawda najmniejszego pola do popisu. I cóż może zabawniejszego powiedzieć nad to, co wszyscy widzą? Wszelkie ilustrowanie prawdy musiałoby nieodzownie szkodę jeno wyrządzić gniewoszowato-oleksowatej gniewoszowatości, która sama przez się jest już tak oleksowatą, że gniewoszowatszą nie może być w żaden sposób.

Otrzaskana z widokiem takich Czimborassów, jest też publiczność nasza nader wymagającą na punkcie humoru. Opowiedzcie jej sprawę udziału p. Jana Nepomucena z Oleksowa Gniewosza w znanej historji *Schweiggeldu*, — powiedźcie jej, że tenże J. N. z O. G. naradzał się — *ipsissima ejus verba!* — z ludźmi zacnymi, honorowymi, patrjotami i protektorami jego pisma, co należy począć w tym wypadku? — i dodajcie, że ci ludzie zacni i honorowi, że ci patrjoci i protektorowie *Strażnicy* i *Sztandaru* doradzili mu, ażeby wziął przeznaczony mu *Schweiggeld* i zachował go jako dowód nieuczciwości nadpełtwiańskich *Timesów* do kieszeni, a rękę wam, że się nikt nie zaśmieje. Znajdą się nawet tacy, którzy powiedzą, że p. J. N. z O. G. postąpił sobie godziwie, skoro w trzy miesiące po otrzymaniu *Schweiggeldu*, złożył w organie swym pokwitowanie otrzymanej łapówki.

Atoli przenieście całą tę wonną sprawę na grunt inny. Wyobraźcie sobie n. p. Kajusa Grachusa trybuna ludowego, i znanego stoika Katona którego zwano „Starszym“, i zapominając o przedziale czasu, pomyślcie sobie, że tenże Kajus Grachus przychodzi do rzeczonego Katona i powiada mu: „Katonie! dowiedziałem się, że nikczemne łotry wybierają się kraść w dzisiejszej nocy! Rzeknij! co mam uczynić w tym wypadku?“ — I pomyślcie sobie, że ów Katon, którego nazywano „Starszym“ odpowiada na to: *Praeterea censeo*, ażebyś poszedł razem z łotrzykami kraść, a ukradłszy złoty zegarek, schował go jako dowód kradzieży łotrzyków ku wiecznej pamiątce do kieszeni!“ — a ujrzycie wtedy całą krotochwilność tego oleksowatego wypadku, czyli raczej nie ujrzycie jej wcale, bo na samą myśl już pękniecie od śmiechu!

Wynika więc z tego wszystkiego, że gniewoszowatość jest specyficznie galicyjskim wytworem, — że na jej określenie nie sposób znaleźć trafniejszych wyrazów nad te, które tu potworzyłem, — że jest tylko jeden Jan z Oleksowa Gniewosz na świecie, i że wreszcie owi „zacni i honorowi patrjoci i protektorowie“ *Strażnicy*, którzy panu J. N. z O. G. doradzili, ażeby wziął *Schweiggeld* i schował go „jako dowód nieuczciwości nadpełtwiańskich *Timesów* do kieszeni,“ są gniewoszowatymi Katonami, których od Katona rzymskiego, zwanego „Starszym“ dobrze odróżnić należy!

Przyszłe wybory do Sejmu, o które tu nawiasem potrąciłem, i Galop myśliwski budzą dziś powszechne zajęcie. Miasto nasze wybiera czterech posłów. Są to więc cztery pytajniki, siedzące na czterech zasadniczych folblutach, a stojące na tropie „jelenia“ profesora Juljana Zacharjewicza, który już popędził sam nie wie gdzie. Trop ten oznaczają skrawki papieru, tak zwane *Schnitzle*, a mianowicie: *Czas*, *Gazeta narodowa*, *Dziennik polski*, *Gazeta krakowska* i *Strażnica*. Pytajniki łamią sobie głowę, którędy pojechał pan profesor, a publiczność suszy sobie mózg, jakie też stańczykowskie motyle wylecą z gąsienicy tych pytajników? — Prawdopodobnie wylecą z tych gąsienic znowu profesorowie techniki, lub uniwersytetu, dziś bowiem przyszła era profesorów, którzy sznurkiem wynoszą się do Wiednia, tak że chcąc, ażeby skutkiem osierocenia katedr nie runęły nasze naukowe zakłady, należałoby je chyba przenieść do Wiednia.

A tu mi się nasuwa ciekawa paralela, której żadną miarą przemilczeć nie mogę, wpadłszy już z powodu oleksowatego Katona, którego pan Gniewosz jest prorokiem, w ewangeliczną metodę porównań i przypowieści. Jest szewc, u którego łaskawy mój czytelniku zamówiłeś sobie parę butów, zapłaciwszy z góry za robotę. Szewc ów nie robi ci zamówionych butów i nie zwraca ci pieniędzy, tłumacząc się tem, że poczuwszy w sobie nagle zapał do polityki, porzucił warstat

Repertuar tygodniowy teatru. W niedzielę d. 29 kwietnia o godz. 3 po poł. „Nora", dramat Ibsena; 3-ci występ pani Zapolskiej. O godz. 7 wieczór po raz 2. „Karnawał w Rzymie", opera kom. w 3 aktach Straussa.

W Poniedziałek d. 30 kwietnia po raz 1szy „Dom otwarty", komedja w 3 aktach M. Bałuckiego.

We wtorek d. 1. maja, powtórnie „Dom otwarty".

We środę d. 2. maja, po raz 3-ci „Dom otwarty".

We czwartek d. 3. maja, o godzinie 3. po poł. „Fatinica" opera komiczna. O godz. 7 wieczór „Fedora" po raz 5.

W piątek d. 4. maja, „Pan Damazy" 1 występ panny Felicji Stachowicz.

W sobotę d. 5 maja „Chusteczka królowej" op. kom. w 3 ak. Straussa.

Z powodu ruskich świąt wielkanocnych nie odbędzie się dzisiaj zgromadzenie tygodniowe Tow. politechnicznego.

W kasynie miejskiem odbędzie się w sobotę, d. 12. maja, o godz. 7 wieczorem walne zgromadzenie. Porządek dzienny jest następujący: 1. Sprawozdanie o zamknięciu rachunków i czynności wydziału za rok ubiegły. 2. Sprawozdanie komitetu rewidentów. 3. Budżet na rok bieżący, a wreszcie wnioski członków i wybór wydziału, komitetu rewidentów i komisji reklamacyjnej.

Lwowska Dyrekcja poczt podaje do ogólnej wiadomości, iż wedle zawiadomienia zarządu poczt Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej, można było zaledwie jedną czwartą część posyłek pod opaską z drukami z Austro-Węgier, zeszłego roku wysłanych, adresatom doręczyć, ponieważ po większej części adresy, z powodu użycia opasek słabych, zniszczone były. Ażeby w przyszłości temu zapobiedz, zaleca wspomniana Dyrekcja pocztowa używać silnego papieru do wymienionych posyłek, a względnie dla pewności adres na samej posyłce umieszczać. (Nr. 91 *Gaz. urzęd.)*

Zawiadomienie powyższe świadczące o chwalebnej troskliwości naszej Dyrekcji poczt dla posyłek pod opaską do Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej, publikowane jest w języku polskim, niemieckim i ruskim. Pod tekstem niemieckim znajduje się podpis p. dyrektora Schiffnera, również pod tekstem ruskim zamieszczono w tym języku podpis p. dyrektora, brak tylko podpisu pod tekstem polskim.

Braku tego podpisu pod tekstem polskim niemożemy uważać za przypadkowy, gdyż w Nr 92-gim *Gazety Lwowskiej* znajduje się komunikat tej samej Dyrekcji poczt, donoszący o rozpoczęciu urzędowania rozmaitych poczt, również w trzech językach, pod polskim jednak tekstem nie ma znowu podpisu dyrektora.

Prosimy o rozwiązanie tej zagadki.

Ze spraw młodzieży. Wydział czyt. akad. pracując nieustannie nad wszelkiem, możliwem w̧danych trudnych warunkach, rozbudzeniem życia koleżeńskiego i ruchu umysłowego między członkami tej instytucji, rozpisał w tych dniach konkurs na dwie prace akademickie: jedną z literatury, drugą z prawa. Wszelkie bliższe warunki znajdą interesowani między ogłoszeniami w „Czyt. akad.", na uniwersytecie i w czasopismach akademickich. Kompetentnych prawdopodobnie znajdzie się niemało, aby stwierdzić racjonalność podobnych konkursów akademickich, istniejących już wszędzie tylko nie... u nas.

Ustęp opuszczony skonfiskowała c. k. Prokuratorja Państwa.

Majowy awans. *Verordnungsblatt* ogłasza awans majowy: Jenerałem jazdy hr. Pejacewicz, jen. broni br. Vlasics, feldmarszałkami porucznikami jenerał-majorowie: Hurter-Amman, Sacken, Szvetoney, Schoenberger, Gerlich, Mossig, Henneberg, Szabo i Braunmüller; jenerałmajorami pułkownicy. Kovacs, Buechel, Kirschner, Bingler, Jański, Babich, Gecs, Jaur, Keimann, Brunner, Christianowics i Weigl; pułkownikami w gwardji trabantów podpułkownik Spindler, dalej w jeneralnym sztabie 3, w piechocie 10, w kawalerji 2, w inżynierji 4 podpułkowników.

Dla gorzelników! Z Żabikowa pod Poznaniem donoszą nam, że w tej słynnej na całą Polskę szkole otwiera się dla gorzelników i kandydatów gorzelnictwa kurs d. 14. czerwca i trwać będzie do 1. sierpnia. Osoba, chcąca ten kurs odbyć, powinna się zgłosić do dyrekcji szkoły żabikowskiej i zapłacić jej 200 marek czyli 120 zł. Za tę kwotę otrzyma osobny pokój, przyzwoicie umeblowany, przyzwoity wikt, usługę, światło etc. i naukę w przeciągn tych sześciu tygodni, a po skończeniu jej oczywiście posady w Galicji nie dostanie, chyba, że się zgodzi przyjąć urząd parobka...

Elektryczne koleje i tramwaje staną się wkrótce codzienną rzeczą. W Londynie zawiązała się kompanja, mająca na celu wprowadzać wszędzie budowę takich kolei i tramwajów. Oryginalna jest jednak ich budowa. Szyny podobne są do zwykłych relsów, ale zamiast lokomotywy ciągnącej za sobą wagony, będzie tylko jeden duży wagon podzielony na trzy części. W pierwszej będą siedzenia droższe, w tylnej tańsze, a po środku oddział mieszczący w sobie dynamo elektryczną maszynę. Ponieważ chyżość biegu wagonów tych można będzie regulować dowolnie, więc koszt ułożenia tak zwanego płótna, to jest szyn i drugi, będzie znacznie niższy, a stąd i niższa cena jazdy. W Londynie już przystąpiono do budowy takiej kolei między Charing a Waterloo, dwoma oddalonymi kwartałami tego miasta. Ale u nas, którzy jeszcze zaciemniamy sobie wieczorem ulice lichym gazem i gorszą od niego naftą, kto wie, czy przed końcem dwudziestego stulecia, koleje i tramwaje elektryczne wejdą w życie.

Makarewicz a nie Markiewicz, nazywał się ten dyrektor banku w Żytomierzu, który się zastrzelił w chwili, gdy rząd za karę, iż brał udział w balu we wtorek zapustny, oddalił go z posady i kazał mu się przenieść do wewnętrznych gubernij caratu. Pogłoska o defraudacji ma być wymysłem rządu moskiewskiego.

Córki Karola Rotszylda, we Frankfurcie, przeszły na wiarę katolicką, jeżeli mamy wierzyć doniesieniu *Przeglądu katolickiego*.

Szkoły żeńskie. Niedawno odbyła się w Londynie piękna uroczystość. W wielkiej sali, zwanej Royal-Albert-Hall, rozdawano nagrody uczennicom angielskich szkół dla dziewcząt. Tysiące dziewczynek w białych chusteczkach na głowie, opatrzonych oznakami różnych pensyj, zapełniły pyszny budynek, gdzie księżna Walji własnoręcznie rozdzielała nagrody. Mało znanem jest komu, że żeńskie szkoły powstały w Anglji dopiero przed 10 laty, a powstanie swoje zawdzięczają stowarzyszeniu akcyjnemu, zostającemu pod protektoratem księżniczki Luizy (dziś żony markiza of Lorne), i dopiero za prezesostwa lorda Aberdare w życie wprowadzone zostały. W ciągu 10 letniego istnienia to akcyjne towarzystwo, które znakomicie prosperuje, a płaci 5 procent dywidendy akcjonarjuszom, założyło w Londynie i na prowincji 27 szkółek dla dziewcząt, w których 4800 uczennic pobiera naukę.

Śmiała markiza. W Brukselji w Palais de Midi miało miejsce temi dniami oryginalne przedstawienie. Pogromca zwierząt Bidel ogłosił, że razem z nim pokaże się między lwami markiza Hautefeuille. Publiczność jednak podejrzywała, że to jakaś mistyfikacja. Po skończeniu zwykłego przedstawienia, Bidel istotnie wprowadził elegancką markizę do klatki ze lwami. Markiza bez trwogi weszła między dzikie bestje, a Bidel zmusił swoje

---

swój, i pojechał ojcować narodowi w wiedeńskim rajschracie. Cóż zrobisz wtedy z tym szewcem, nie pełniącym swego szewskiego obowiązku, a korzystającym z szewskich emolumentów? Oczywiście powiesz mu: „Albo szyj buty, albo oddaj pieniądze!" Jeżeli zaś nie uczyni zadość temu wezwaniu, to bez wątpienia wytoczysz mu bagatelkę, i zmusisz go sądownie do zwrotu pobranych pieniędzy!

A teraz pociągnijmy paralelę. Jest profesor, który przyjął na siebie obowiązek uczenia młodzieży i który za to pensję roczną pobiera. Profesor ów nie uczy młodzieży, i nie zwraca zapłaty za niespełniony obowiązek, poczuwszy bowiem w sobie nagle niepohamowany zapał do polityki, wyjechał do Wiednia, aby ojcować narodowi. Pytanie: Co powinno zrobić społeczeństwo z tym fantem, co go trzymam w ręku? — Odpowiedź: Powinno mu wyprawić pochód z pochodniami za to że się poświęcił, i oprócz djet za posłowanie, wypłacać mu jak najregularniej pensję za naukę, której nie wykłada! — Tak tedy pokazuje się, że mamy dwie wagi, i dwie miary. Mimo to pytają się ludzie ciągle jeszcze, dlaczego Pełtew śmierdzi?...

Powszechne zajęcie, które budzi sprawa przyszłych wyborów, nie odbiło się jeszcze dotychczas w naszem dziennikarstwie. Z wyjątkiem *Czasu*, który uznał, że wszystko jest dobrze, tak dobrze, że lepiej już być nie może, i że przeto do sejmu wybierać należy tych samych ludzi, z tym samym programem, jeden tylko *Kurjer lwowski* zabrał głos w tej mierze, nawołując stronnictwo postępowe, aby się na wzór Stańczyków zorganizowało, i dowodząc, że nie mamy słusznego powodu odsuwać od posłowania ludzi postępowych, pod wrzekomym pozorem, iż są antinarodowymi kandydatami. Jakkolwiek w pułku *Lwowskiego Kurjera* panuje co się tyczy przekonań politycznych najabsolutniejsza zgoda, i wszystkie czwartaki znają się tak, jak łyse konie, to jednakże tym razem pozwolę sobie oponować koledze Elinowi.

Nasamprzód nie ma stronnictwo postępowe żadnego powodu organizowania się na wzór krakowskich panów, — nam bowiem nie chodzi o żadne posady, ani też o żadne synekury, a po za tem nie miało i nie ma bractwo Stańczyków żadnego programu. Teka Stańczyka nie była nim zpewnością, a podniesiony przez pana Dunajewskiego program administracyjnej reformy omal że się nie stał powodem rozbicia bractwa, gdy go przed kilkoma laty obszerniej rozwijać zaczął poseł Zatorski. Jest nas tu w Galicji około sześć miljonów ludzi niezadowolonych z politycznego nihilizmu naszych przywódców, z ich służalstwa, z zastoju naszego na polu społecznej roformy, z umniejszenia naszych ideałów, i wypaczenia naszej narodowej myśli. Na tym punkcie rozumiemy się wszyscy!

Potrzeba więc tylko podnieść odbieżany dziś sztandar tej opozycji, która jedynym jest warunkiem życia i rozwoju. Potrzeba wyraźnie powiedzieć niezadowolonym: Każdy z was jest Zyblikiewiczem, każdy z was jest Grocholskim; każdy z was ma niezaprzeczone prawo patrzeć na palce tym, którzy rządzą i zawiadują krajowym majątkiem. Aparat rządowy i autonomiczny nie jest *remontoirem*, który sam siebie nakręca: wolność i samorząd nie są zakonem tłuściutkich brzuszków i wygodnych materaców, leez twardą jasnokościstą służbą pracy, nie-snu i gorączki! Ba działki moje! ja wiem, że to rzecz jest niewygodna! Wybyście chciały zbierać marki pocztowe i zasuszać na szpilkach motyle, ale czas po temu minął już. — Żyjemy dziś życiem konstytucyjnem, t. j. w pełnej walce o byt. Chcąc więc być, musimy pełną piersią żyć publicznem życiem, musimy pilnie czuwać, by nam nie ukrócono praw, ni swobody.

Ideał kotki moje, jest tak w polityce, jak i w sztuce bóstwem nie spokojnem, wiecznie z siebie i z drugich nie zadowolnionem, nie zasypiającem nigdy, i nie zatrzymującem się nigdy na tem samem miejscu. Rydwan tego bóstwa ciągną mrówki, kantarydy i tarantele, które żądłem swem ścigają gnuśnych i opieszałych, aby nie zasnęli wśród pochodu, i nie padli pod koła wszystko druzgoczącego wozu nieubłaganej bogini. Tu dziatki moje niema wygodnej siesty, tutaj obywatelskim obowiązkiem każdego jest myśleć ciągle o rzeczy publicznej, rozbierać każdą sprawę, zastanawiać się nad nią, roznamiętniać siebie, zapalać drugich, i wynikiem własnego badania wzbogacać ogólne doświadczenie, a ogniem własnych zapałów podsycać płomień publicznych ołtarzów!...

Tak jest kochany Elinie! Jest nas jednakowo myślących Bogu dzięki dosyć, ale niestety zasypiamy dotychczas w kwietyzmie, lub też trętwiejemy w zwątpieniu! Obudźmy się, postawmy jasny program wyborczy, streszczający nasze niezadowolnienia i nasze aspiracje, a wszyscy którzy tak myślą jak my, staną niezawodnie przy naszym boku. I nie będziemy potrzebowali niczego zazdrościć Stańczykom! Organizacja nasza będzie już dokonaną. *Chochlik.*

siedm lwów do przeskakiwania po dwakroć przez kij, który markiza trzymała w rękach, poczem dzielna dama — nieco blada ale zupełnie spokojna — opuściła klatkę przy głośnych oklaskach publiczności.

Handel kobietami. Z Odesy nam donoszą, że temi dniami aresztowano tam pewnego galicyjskiego żyda, nazwiskiem Hoch, który przybył z młodą i bardzo przystojną żoną i chwilowo się zatrzymał w Odesie, czekając na statek mający go odwieźć do Konstantynopola. W hotelu, gdzie zakwaterował, zwrócono uwagę na tę okoliczność, że towarzyszka p. Hocha ciągle płakała i że między nią a mężem odbywały się jakieś dziwne sceny, kłótnie etc., po których zwykle p. Hoch zamykał żonę w numerze, wychodził na miasto, kupował rozmaite klejnoty i łakocie, a obarczony niemi wracał do numeru i żonę uspokajał. Tak trwało kilka dni, w końcu, ponieważ statek miał już odpłynąć, p. Hoch rozpłacił się w hotelu i udał się do przystani. Tu jednak nastąpiła nowa scena między nim a żoną, a chociaż rozmawiali ze sobą po żydowsku, z niektórych jednak wyrażeń młodej kobiety policyjni detektywi nabrali podejrzenia co do stosunku istniejącego między nimi i parę tę zaaresztowali. Okazało się tedy, że piękna ta żydóweczka, imieniem Chana, została przez p. Hocha i jego spólników wykradzioną z domu rodzicielskiego w Galicji i transportowaną do Konstantynopola, gdzie miano ją oddać jakiemuś innemu żydowi, będącemu nadwornym dostawcą haremu sułtana i innych baszów. P. Hoch pospaceruje na Sybir, jeżeli się nie opłaci sędziom rosyjskim, a Chana odstawioną została do konsula austrjackiego.

Środek przeciw cyganom. W pewnej okolicy Węgier dawali się cyganie tak bardzo weznaki mieszkańcom, że zaczęto już czuć potrzebę nadzwyczajnych jakich przeciw nim kroków, sądy bowiem okazywały się bezsilnemi. Żadnego cygana na uczynku schwytać się nie dało, a przeciw podejrzanym o kradzież lub rabunek niepodobna było zebrać dowodów, któreby dozwalały uznać ich winnymi, jakkolwiek nikt o winie ich nie wątpił. Próbowano wydalać więc cyganów z całej okolicy jako włóczęgów, rozporządzenie to policyjne jednak również okazało się bezskutecznem, bo wydalona rodzina cygańska wkrótce znowu wracała. Wtedy szczęśliwy, ale istnie madziarski pomysł wpadł do głowy naczelnikowi gminy w Nagy-Megyer. Oto, przypomniał sobie zagrzebane w niepamięci dawne jakieś rozporządzenie, „że aresztant z głową nieczystą winien być ogolony i dobrze umyty“ i uznał za stosowne, aby je napowrót w życie wprowadzić. Jak tylko więc cygan lub cyganka pokazała się w obrębie gminy, pachołcy magistratu chwytali bezzwłocznie włóczęgów i zaprowadziwszy do aresztu golili im głowę i wycierali mydłem porządnie, poczem ich wypuszczano na wolność. Wkrótce i inne gminy sąsiednie poszły za tym przykładem, który się wielce okazał skutecznym, bo odtąd nigdy już cygan w tej okolicy się nie pojawił.

Przeciw przesądom. „W Ameryce zawiązano w roku zeszłym „Klub trzynastu“ celem walczenia przeciw przesądom co do tej cyfry. Do stowarzyszenia zapisał się obecnie prezydent Arthur.

Marzenia kucharki.

— Kiedyż, o Boże! nadejdą już takie czasy, iż nie będzie wcale państwa i że będę sobie mogła kazać obiad ugotować!...

Z teki Momusiątka.

— Nie jeden nosi *Ka-w-tany*, a jednak nikt nie widział, aby *K* tańczyło.

— To osobliwsze, że żydzi właśnie wtedy *K* nie lubią, kiedy jest *Ka-rabinem*.

— Co tu mówić o nędzy! U nas przecie każdy żebrak *siedzi na dworze*.

— Gorsety rozpowszechniły się do tego stopnia, że trudno dziś znaleźć pannę *stanu wolnego*.

— Który owoc u nas najbardziej rozpowszechniony?

Pożyczki. *Eres.*

Od administracji. Upraszamy Sz. Publiczność, aby prenumeratę na nasze pismo składała w administracji, ul. Akademicka l. 3. Za prenumeratę składaną na ręce kolporterów, administracja „Kurjera Lwowskiego“ nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności.

Mody wiosenne.

Pomimo szkaradnej pory mamy już wiosnę w kalendarzu i mody wiosenne; czekają one już tylko słonecznego promienia, ażeby ukazać się w całym blasku. Niestety, gotują nam one powrót krynoliny, która tej zimy już wciskała się stanowczo. Szczęściem jest to dotąd krynolina bardzo umiarkowanych rozmiarów; ale kto wie co z tego początku wyrośnie i czy nie powrócimy do owych potwornych sukien, które stanowiły niewyczerpaną skarbnicę żarcików dla pism humorystycznych.

W każdym razie stal odgrywa znów wielką rolę w tualecie kobiecej: długie stany, sztywne bawety, wymagają silnych brykiel w gorsetach, a stalki wszywają się znowu w suknie i spódnice.

Żakiety i paltoty będą tej wiosny dużo krótsze niż zeszłego roku, okrycia formą dolmanową także przestaną sięgać kostek, a długie płaszczyki zachowają jedynie charakter negliżowy. Parasolki za to będą miały potworne rozmiary, ich grube rzeźbione rączki, będą wybornie mogły służyć za laski, a nawet za broń, gdyby piękne panie broniąc władać umiały. Słowo to nie jest żadną przenośnią, bo najmodniejsze modele parasolkowych rączek, wyrabiane są na wzór japońskich pałaszy, Fantazja zresztą znajduje tu obfite pole i pozwala sobie najrozmaitszych wybryków.

Kapelusz, owa najważniejsza część stroju, bo ma bezpośredni związek z twarzą i może zarówno przygasić, jak podnieść jej wdzięk, nie poddaje się już od pewnego czasu żadnej stałej formule; anarchja panująca w tej dziedzinie, widoczną jest w modach wiosennych, w których spotykamy najkapryśniejsze fasony, począwszy od wielkich malowniczych kapeluszy „Chasseur“ (myśliwskich) ze spływającem strusiem piórem, aż do maleńkich kapotek i najfantastyczniej pogiętych lub podniesionych skrzydeł. Aksamit, słomka, kwiaty, koronki i złote galony, pióra, skrzydła, całe ptaki i egretki rozmaitego rodzaju, kolory jaskrawe i sprzeczne z pozoru, wszystko to spotykamy na obecnych kapeluszach i wszystko nosić można pod jedynym warunkiem, ażeby było do twarzy.

Suknie wiosenne z indyjskiego kaszmiru i lekkich tkanin wełnianych, ubierane znów są bardzo galonami różnokolorowemi; do sukien wieczorowych żdety, perły i hafty używane są więcej niż kiedykolwiek. Modnemi są znowu tkaniny mieniące się i to nie tylko jedwabne ale i wełniane. Na lato zaś obiecują nam istną powódź fularów, surah, satynek, zefirów i t. p. w rodzaju Pompadur, zarobionych wielkiemi bukietami jaskrawych kwiatów i nęcących owoców. Moda to bardzo świeża i wdzięczna, zwłaszcza jeśli te kwietne tkaniny użyte są ze smakiem. Jednakże zbyt wielkie desenie, są trochę niebezpieczne, zwłaszcza dla kobiet niskiego wzrostu.

Piękną nowością są batysty drukowane w rozmaite kwiaty i desenie, tak lekkie, powiewne i świetnie ubarwione, iż mogą rywalizować zwycięsko z letniemi fularami. Praktyczniejszemi jednak bo nie ulegają zgnieceniu, są tkaniny wełniane w rodzaju „voile“ przezroczyste jak muślin y a mające sobie właściwą tęgość: z tego powodu układają się one w śliczne fałdy i mogą być w rozmaity sposób upinane.

Kolory najpospolitsze będą popielate w odcieniu jasnym i ciemniejszym zwanym kolorem mysim, niebieski w rozmaitych odcieniach zwanych: elektrycznym, huzarskim, telegraficznym lub mydlanym (bleu savon) oprócz tego modny jest kolor zielony renetowy, kolor miedziany, palisandrowy lub ostrygowych skorupek. Jest więc w czem wybierać, a każda z pięknych pań wynaleźć może to, co jej się podoba i co będzie dla niej stosowne; moda nawet stosuje się do każdej kieszeni, wełna będzie równie noszoną jak jedwabie, aksamit jak velvety, a batyst jak fulary. Chodzi więc raczej o smak, jak o kosztowność stroju.

Przegląd polityczny.

Austrja. — Dziś ostatecznie załatwioną zostanie sprawa noweli szkolnej; w poniedziałek z powodu świąt Wielkanocnych, według greckiego obrządku, Izba obradować nie będzie; we wtorek przyjdzie na porządek dzienny ustawa o ewidencji katastru podatku gruntowego, następnie nowela do ustawy o obronie krajowej. 10. maja Izba będzie odroczoną.

§. 75 (o wyjątkach dla Galicji) już przedwczoraj został przyjęty. Przy rozprawach nad §. 54 o nadzorze szkolnym Heilsberg twierdził, że paragraf ten zmierza do wciskania się w życie prywatne nauczycieli, do zaprowadzenia donosicielstwa w nauczycielstwie, zwracając się zaś do Polaków, zagalopowawszy się powiedział, że głosowanie ich za nowelą szkolną to *finis Poloniae!* Przeciw §. 75. zapisanych było 10 mówców, za tym paragrafem 2. Poseł Kowalski przemawiał za zastosowaniem §. 48 do Galicji, a więc przeciw §. 75. Poseł Czerkawski odpowiadając na zarzuty czynione Polakom i paragrafowi 75, przeczył jakoby Polacy centralistom zawdzięczali polski język urzędowy. Zawdzięczają go oni, twierdził poseł, tylko koronie i niektórym mężom, którzy się za nimi wstawili.

— Komisja finansowa Izby panów wygotowała sprawozdanie o przedłożeniu rządowem w sprawie pewnych ułatwień przy konwersji kolejowych akcyj pierwszeństwa. Komisja oświadczyła się za przyjęciem przedłożenia uchwalonego przez Izbę poselską.

— Książe Wilhelm pruski przybył wczoraj do Wiednia, witany na dworcu przez cesarza; przybył również do Wiednia książe Leopold bawarski i również przez cesarza na dworcu został powitany.

Niemcy. — Niektóre dzienniki berlińskie uważają rezolucję parlamentu wywołaną wnioskiem Windhorsta, polecającą rządowi rewizję ustaw majowych, za porażkę ministra Gosslera, który żądał przejścia nad wnioskiem do porządku dziennego. Rezolucja spotęguje wymagania kurji rzymskiej.

— W Berlinie odbyło się zebranie chrześcijańskich socjalistów, na którem pastor Stöcker nazwał orędzie cesarza świeżym powiewem powietrza, odświeżającym duszną atmosferę parlamentaryzmu. Na zebraniu tem przemawiał także poseł socjalista Frohme, rozwijając poglądy różniące się od zapatrywań Stöckera. Ten ostatni skonstatował atoli pod koniec, że między chrześcijańskimi socjalistami a socjal-demokratami mniejsza obecnie panuje różnica, niż na razie, z chwilą wystąpienia pierwszych.

Anglja. — Ława przysięgłych w Dublinie, przed którą staje Kelly, jako trzeci z rzędu oskarżonych za morderstwo w parku Feniksa, została rozwiązaną, z powodu, że sędziowie nie mogli przyjść do jednozgodnego rezultatu.

W Windsorze zarządzono nadzwyczajne środki ostrożności z obawy zamachów feniańskich. Patrole policyjne dniem i nocą pilnują budynku, a sam inspektor policji kryminalnej londyńskiej nie opuszcza na chwilę nawet Windsoru.

Francja. — Senat przyjął 209 głosami przeciw 71 projekt konwersji.

— W kopalniach Bessyes nastąpił wybuch gazów, przyczem 9 osób zginęło, 3 zaś zostały ranione — przy odczytaniu jednak spisu górników brakowało 127. Zachodzi obawa, że liczba ofiar jest znacznie większa.

Rosja. *Pol. Cor.* donosi, że ogłoszenie manifestu koronacyjnego, nastąpi w pierwszy dzień świąt wielkanocnych, według greckiego kalendarza, zatem jutro. Spodziewają się w Rosji umorzenia z powodu koronacji zaległości podatku podusznego w sumie 16 miljonów rubli, dalej umorzenia niektórych śledztw sądowych i złagodzenia zapadłych już wyroków. Pytanie jednak, czy i wielkie te spodziewane ustępstwa nie okażą się złudnem fata morgana.

— Stan umysłu panujący w Rosji charakteryzuje najlepiej pogłoska krążąca w Petersburgu. W jakiemś kółku spirytystów wywołano ducha Aleksandra II. i zapytywano go o los syna. Duch odpowiedział: „Syn mój będzie nosić zamiast korony, palmę męczeńską!“

— Projekt podwyższenia opłat od paszportów, który przyjść ma na porządek dzienny jesiennej sesji rady państwa w Petersburgu napotkać miał na stanowczy opór w liberalnych żywiołach wyższych sfer urzędowych, stronnictwo atoli starorosyjskie gorąco życzy sobie zmiany, aby odgrodzić Rosję od „zgniłego Zachodu“.

Norwegia. — Państwa skandynawskie — Dania, Szwecja i Norwegja, lubo oddalone od politycznego gwaru i krzyżujących się ustawicznie interesów Europy środkowej, nie ustają jednak w ogólnym postępie, a nawet pod wielu względami, w rozwoju politycznym, społecznym, w ruchu nawet umysłowym i oświacie wyprzedzają państwa europejskie, któreśmy przywykli uważać za kraje najbardziej ucywilizowane.

Rzadko bardzo nas, porwanych wirem spraw najbliższych, dochodzą wiadomości z szczęśliwych tych krajów. Od kilku dni dopiero, długotrwałą ciszę przerywać zaczęły wiadomości z Norwegji, donoszące o niezwykłem u nas, w Europie, zajściu. Wiadomo, że Norwegja aczkolwiek jest monarchją konstytucyjną, cieszy się jednak republikań-

skiemi prawie swobodami. Swobód swych Norwegczycy bronić umieją gorliwie, bo oto cały gabinet obecny Izba norwegska postawiła w stan oskarżenia.

Już od pewnego czasu Storthing (izba niższa) w Chrystjanji w sporze z ministerstwem królewskiem co do szeregu nowych ustaw (a były w tem i drażliwe kwestje pieniężne i drażliwsze jeszcze prawo królewskie dowolnego rozwiązywania storthingu, niesympatyczne narodowi a narzucane przez doradców królewskich). — Storthing przekazał Odelthingowi (izba wyższa) wniosek o wytoczenie skargi przeciw całemu gabinetowi, obwiniając go o to, że królowi doradził powziąć rezolucje, stanowić prawa z uszczerbkiem kraju i narodu norwegskiego.

Odelthing, po kilkotygodniowych obradach przyjął skargę Storthingu. Odelthing ukonstytuuje się teraz jako najwyższy sąd państwowy i jako taki powoła przed kratki cały gabinet i rozsądzi, o ile w urzędzie złym był doradcą królewskim, nakłaniając króla do ścieśniania wolności narodowych, z uszczerbkiem kraju i korony. — Przywilej ten składania sądu na swych ministrów służy ciałom reprezentacyjnym norwegskim i z przywileju tego korzystały już reprezentacje narodowe po kilkakroć w bieżącem stuleciu, w latach 1815, 1822, 1827, 1836 i 1845, ilekroć ministrowie wywoływali konflikt większy między wolą króla a wolą narodu. Lecz dotąd we wszystkich tych razach wytaczano taki proces państwowo-narodowy pojedynczym tylko, źle widzianym doradcom, pojedynczym członkom rady stanu. Obecny proces o tyle zupełnie nowy i oryginalny przedstawia widok, że Odelthing powołuje przed sąd cały gabinet. Norwegja powołuje tu przed swój areopag polityczny cały system rządu.

Ostatnie wiadomości.

Komitet centralny przedwyborczy dla Galicji zachodniej zwołuje na dzień 29. kwiet. zgromadzenia przedwyborcze: w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie, Nowym Sączu i Białej. Zgromadzenia te wybrać mają komitety przedwyborcze, dla kierowania agitacją wyborczą w tych miastach, wybierających oddzielnie posłów do sejmu.

Rząd przygotowuje przedłożenie o budowie kolei żelaznej ze Lwowa do Rawy a ewentualnie do Tomaszowa. Projekt zostanie wniesiony dopiero po rozpoczęciu sesji jesiennej. Rząd zażąda dla tej linii poparcia państwowego, zupełnie w taki sam sposób, jak to miało miejsce przy kolei żelaznej Czerniowce-Nowosielica.

Wojskowo techniczna reambulacja linij galicyjskich Podgórze-Oświęcim i Skawina-Sucha odbędzie się dnia 10 maja. Dnia 4 maja otworzy ministerstwo handlu oferty, wniesione na budowę pomienionych linij. Liczba oferentów jest dość znaczna.

Wiec ruski, jak to już donosiliśmy został odroczony do czasu nieokreślonego, natomiast odbędzie się dnia 10. maja zjazd delegatów ruskich komitetów powiatowych, który obradować będzie w Domu Narodnym.

Na Ukrainie, jak donosi *Dz. Pozn.*, budzić się zaczyna dość żywo ruch narodowy. W Kijowie, Charkowie i wielu innych miastach istnieć mają ukraińskie „gromady". Związki te dążą do porozumienia się z kołami polskimi, a zwrot ten datuje się od ostatniej szczególnie rocznicy śmierci wielkiego pieśniarza Ukrainy, Szewczenki. Pożądaną tę wiadomość notujemy skwapliwie.

N. Prołom zamieszcza artykuł wstępny na dzień Zmartwychwstania, w którym całą winę dziejowej i dzisiejszej waśni między Polską a Rusią zwala na Jezuitów, co poróżnili oba narody, ku wielkiej uciesze „niesłowiańskich innoplemieńców", bojących się jak ognia, braterstwa swobodnej Rusi z swobodną Polską, jako siły niezwyciężonej.

W dalszym ciągu artykułu tego, przejętego szczerem pragnieniem pojednania się z nami, dziennik ten tak dalej pisze: „Niechże odgrywają dalej najemnicy Zachodu w habitach, a po części w kontuszach, rolę niszczycieli braterstwa i miłości słowiańskiej. Tem rychlej przebudzi się sam lud polski, naturalny nasz przyszły druh i nie daleki już ten czas, kiedy zrzuci on z siebie jarzmo jezuickie i poda nam dłoń w imię matki Sławy. Wytrwaj o ludzie ruski w walce twej z ciemną tą siłą! Zwycięstwo twoje zapewnione, lud polski przebudzi się. Zapomnijmy co było, korzystajmy z chwili obecnej i wiedźmy w lepszą przyszłość! *Christos woskrese!*"

Z całego serca poklask dajemy tym zacnym myślom i chętnie powtarzamy: — Zapomnijmy co było, podajmy sobie ręce i prowadźmy bratnie ludy w lepszą przyszłość!

Biuro korespondencyjne nadesłało wczoraj telegram, że w Zyrardowie, jednej z największych fabrycznych osad tkackich w Kongresówce, strejkujący robotnicy przyjęli wojsko, które ich chciało rozpędzić kamieniami. Wojsko odpowiedziało wystrzałami. Dwóch robotników jest zabitych, pięciu zaś ciężko rannych. Nie mieliśmy dotąd żadnej wiadomości o zmowie robotniczej w Żyrardowie. Nic dziwnego, z za żelaznej obręczy rosyjskiego kordonu nie łatwo wychodzą wiadomości, a my rychlej dowiadujemy się o bezrobociu w Ameryce, niż w odległem od nas o miedzę Królestwie.

Z Warszawy nadchodzi charakterystyczna wiadomość, jako przyczynek do postępowania i zapatrywań Apuchtina. Wytropić on miał, że młodzież warszawska utrzymuje stosunki z czeską młodzieżą i ze sprawy tej miał zamiar zrobić cały *Hochverrath*, przed jednym zaś z profesorów narodowości czeskiej wyraził się, że Czesi nie rozumieją dobrze interesu swego, składając Polakom dowody swej życzliwości, słowianizm bowiem i polskość, to dwa pojęcia wręcz przeciwne, które się nawzajem wykluczają!

Telegramy „Kurjera Lwowskiego."

Paryż 27 kwietnia g. 6 min. 10. *Journal officiel* ogłasza ustawę o konwersji renty francuskiej pięcio procentowej na cztero i pół procentową.

Londyn 27 kwietnia 7 godz. Dzienniki wieczorne donoszą, że dzisiaj w południe przyjmował Granville deputację izb handlowych, która żądała, aby rząd angielski przystąpił do budowy nowego kanału suezkiego. Minister oświadczył, że przez wzgląd na zobowiązania, przyjęte na siebie przez Anglję w sprawie egipskiej, rząd angielski nie może porywać się na takie przedsięwzięcia.

Wiedeń, 27. kwiet. 7 godz. 10 m. Nowela do ustawy szkolnej przyjętą została w drugiem czytaniu. Podczas dyskusji nad § 75 Plener oświadcza, że teraźniejszy rząd dopóty tylko jest możebny, dopóki klerykalni Niemcy iść będą ręka w rękę z Słowianami, a upadnie wtedy, gdy wszyscy Niemcy z sobą się połączą. Słowianom idzie tylko o to, aby utrzymać teraźniejszy gabinet, gabinetowi zaś idzie tylko o to, aby utrzymać się przy sterze i nie troszczy się wcale o to, co będzie z Austrji. Za to prezydent udziela Plenerowi naganę i przywołuje go do porządku.

Zapisani są do głosu Klaic i Lienbacher. Jutro rezolucyjna debata w której zapisał się do głosu Herbst. Potem nastąpi trzecie czytanie noweli.

Wiedeń d. 27. kwietnia 1883.
(godzina 1 m. 45 po poł.)

	Dzisiejsze	Z dnia poprze
Losy alpejskie	76 00	76 25
Akcje Anglobanku na 120 zlr.	114 00	114 75
Akcje kolei Karola Ludwika na 210 złr.	308 75	309 75
Lombardy (kolej Południowa) na 200 złr.	147 60	148 25
Akcje kolei państwowej	334 40	334 2[illegible]
Węgiersko-galicyjskiej kolei na 200 złr.	158 50	158 75
Siedmiogrodzkie I. na 200 złr.	110 90	110 80
Złota renta węgierska 4% na 100 złr.	89 50	89 80
Rosyjski rubel papierowy	118 50	118 50
Obligacje węg. indemnizacyjne 10% podat.	98 25	98 50
Akcje węgier. banku kred. na 200 złr.	307 00	309 75
Unionbank na 100 złr.	117 50	118 30
Akcje kolei Elbethal	225 25	225 25
Akcje kolei Alföld-Fiume na 200 złr.	171 —	170 50
Akcje kolei Lwow.-Czerniowieckiej na 200 złr.	170 25	170 25
Losy premiowe wiedeńskie na 100 złr.	123 25	123 25
3% losy tureckie na 400 franków	26 50	26 50
Akcje Bankvereinu na 100 złr.	109 00	109 30
Losy premiowe węgierskie na 100 zlr.	114 25	114 25

Usposobienie: chwiejne.

Wiedeń d. 27 kwietnia 1883.
(giełda wieczorna).

Akcje austr. kredytowe na 160 złr.	308 80	311 50
Renta papier. austr $4\frac{1}{5}$% na 100 złr.	78 50	78 47
Akcje kolei Karola Ludwika	308 25	309 2
Rosyjski rubel papierowy	118 50	118 50

Usposobienie:

Berlin d. 27. kwietnia 1883.
(godz. 5 minut 38 po poł.).

Rosyjski rubel papierowy	20[illegible] 65	201 85
Akcje austr. kredytowe	529 50	536
Akcje kolei Karola Ludwika	132 10	132 60
Austryjackie banknoty	170 70	170 75

Lwów z Izby handlowej, 27 kwietnia, 1883.

	płacą	żądają
I. Akcje za sztukę		
bez kupona bieżącego		
Kolej galic. Kar. Lud. 200 zł. m. k.	308 00	311 00
„ lwow.-czern.-jass. 200 zł. w. a.	170 —	173 —
Banku hypot. galic. po 200 zł. w. a.	301 00	308 00
„ kredt. galic. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. Listy zastawne za 100 złr.		
bez kupona bieżącego		
Tow. kred. galic. 5 prc. w. a.	97 85	98 85
„ „ „ 4 „ w. a.	89 20	90 50
„ „ „ 5 „ okresowe	97 85	98 85
„ „ „ 4 „ los $41\frac{1}{2}$ l.	86 30	87 50
Banku hyp. galic. 6 „ w. a.	101 80	102 80
„ „ „ 5 „ w. a.	96 80	97 80
„ „ „ 5 „ 10% pr.	100 00	101 00
Listy dłużne g. z. kr. wł. 6 prc.	101 —	102 50
„ „ „ „ „ „ 5 „	93 —	95 —
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogól. roln. kred. zakład. dla Gal. i Bukow. 6 prc., los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemnizacyjne galic. 5 prc. m. k.	99 —	100 —
Oblig. kom. zak. kr. wł. 6 pr. w. a.	95 —	98 00
Pożyczka kraj. z r. 1873 6 pr. w. a.	101	103 —
5. Losy.		
Miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	22 —	24 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 56	5 66
Dukat cesarski	5 57	5 67
Napoleondor	9 46	9 56
Półimperjał	9 75	9 85
Rubel rosyjski srebrny	1 55	1 65
„ „ papierowy	1 17	1 19
100 marek niemieckich	58 20	59 00
Srebro	— —	— —
Kuponny wsrebrze	— —	— —

Telegramy zbożowe z dnia 27. kwietnia.

Wiedeń: Pszenica za 100 kilo 10—11 złr., żyto kilo — złr., Okowita 31·75—32 złr. — Peszt. Pszenica za 100 kilo 9·75—80— złr., rzepak 13·78— złr. — Berlin: Pszenica za 1000 kilo 190·25—marek, żyto — m., okowita 53·50 m., olej rzepakowy 70·50— m. Paryż: Mąka za 159 kilo 56·10— franków, olej rzepakowy 98.— fr., okowita 58·30 fr.

Teatr hr. Skarbka.

W sobotę dnia 28. kwietnia 1883 roku.
Po raz drugi:

Karnawał w Rzymie

opera komiczna w 3ch aktach, tłumaczył Bolesław Czerwieński — muzyka Jana Straussa.
Kapelmistrz p. Hen. Jarecki. Inscenował p. M. Zboiński

Osoby:

Hrabia Falconi	P. Fontana.
Hrabina Falconi	Pni Bocskaj.
Marja	Pni Skalska.
Donna Sofronia, przełożona pensjonatu	P. Kasprowicz.
Artur } malarze	P. Bandrowski.
Robert } malarze	P. Nowicki.
Benvenutto Rafaeli } malarze	P. Ruszkowski.
Franciszek } państwo młodri	P. Wojnowski.
Teresa } państwo młodri	Pna Zmorska.
Karolina } druchny	Pna Nowicka.
Józefina } druchny	Pna Rutkowska.
Małgorzata } druchny	Pna J. Gilewicz
Rozalinda	Pna Wajgel.
Holena	Pna Dora.
Flora	Pna O. Gilewicz.
Marietta	Pna Borodziej.
Marcin	P. Chudkowski.
Toni	P. Krykiewicz.
Józef	P. Zadorski.
Kulawy Sepp	P. Fedyczkowski.

Pensjonarki, modele, malarze, wieśniacy, wieśniaczki, o-obojga płci. Rzecz dzieje się: akt I. w górskiej wsi lud w kolicy Alpejskiej, akt II i III w Rzymie.

Nadesłane.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcji, nie bierze też ona na siebie żadnej za nie odpowiedzialności.

PODZIĘKOWANIE.

W ciężkim żalu pogrążona rodzina po stracie dr. Mieczysława Lisowskiego w Skolem, zmarłego d. 22. kwietnia, składa niniejszem serdeczne podziękowanie za szczery udział w oddaniu ostatniej usługi. Przedewszystkiem świetnemu zarządowi skarbu hr. Kińskiego, następnie wielebnemu duchowieństwu obu obrządków, licznemu gronu przyjaciół i całej w ogóle publiczności w Skolem, która mimo niepogody towarzyszyła smutnemu pochodowi pogrzebowemu i wieńcami okryła zmarłego mogiłę. W imieniu całej rodziny

Albina z Lisowskich Korczyńska.
Władysław i Jan Lisowscy.

Skole 25. kwietnia 1883.

L. 16978.

Otwarcie subskrypcji publicznej
na obligacje pożyczki krajowej z roku 1883
w sumie 3,800.000 złr.

Na mocy ustaw krajowych z dnia 28. grudnia 1881 (Dziennik ustaw i rozporządzeń Nr. 5 z r. 1882, z dnia 22. marca 1882 (Dziennik ustaw i rozporządzeń Nr. 34) i z dnia 27. kwietnia 1882 (Dziennik ustaw i rozporządzeń Nr. 52) Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem krakowskiem, upoważniony jest do zaciągnienia imieniem kraju następujących pożyczek: 1. Pożyczki w kwocie 1.100.000 zł. jako zasiłek krajowy na budowę galicyjskiej kolei transwersalnej; 2. pożyczki w kwocie 1,919.400 zł. na spłacenie poprzednio zaciągniętych pożyczek krajowych i 3. pożyczki w kwocie 1,025.000 zł. na koszta urządzenia i na dotację Banku krajowego.

Z pożyczek tych postanowił Wydział krajowy zrealizować 3.800.000 zł. przez wydanie $4^1/_2$ procentowych na okaziciela opiewających obligacyj krajowych po 100, 500, 1000, 5000 i 10.000 zł. w. a. do powyższej wysokości stosownie do zatwierdzonych przez Jego Ekscelencję p. Ministra skarbu reskryptami z dnia 10. i 16. kwietnia 1883 l. 1501 i 1650 formularzy obligacyj i kwitów tymczasowych oraz planu umorzenia. Wydział krajowy przyjmuje imieniem kraju na fundusz krajowy należytość stemplową oraz podatki, przypadające od obligacyj i kuponów. Podatki jednak przyjęte zostają tylko w wysokości kwoty, według norm obecnie obowiązuzujących opłacać się mającej Dnia 1. maja i 1. listopada każdego roku aż do spłaty kapitału, wypłacana będzie okazicielowi za okazaniem zapadłego kuponu każdej obligacji prowizja po cztery i pół od sta z dołu. Spłata obligacji nastąpi najdalej w 38 i pół latach począwszy od 1. maja 1884. Losowanie obligacyj odbywać się będzie dwa razy w roku tj. dnia 1. lutego i 1. sierpnia. W trzy miesiące po losowaniu obligacje wylosowane za złożeniem w kasie krajowej wraz z kuponami niezapadłemi, spłacone będą w pełnej imiennej wartości.

Tak wypłatę kuponów jak i spłatę obligacyj wylosowanych uskuteczniać będzie we Lwowie kasa Wydziału krajowego; w innych zaś miejscowosciach te instytucje, które przez Wydział krajowy przy losowaniu oznaczone w pismach publicznych ogłoszone zostaną.

Za spłatę kapitału w czasie powyżej oznaczonym, oraz za regularną wypłatę odsetków, ręczy cały kraj królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Warunki subskrypcji:

1. Subskrypcja odbywać się będzie **w dniach 9. 10. i 11. maja 1883. we Lwowie:** 1) w kasie krajowej, 2) w kasie Oszczędności, 3) w galicyjskim Banku kredytowym, 4) w galicyjskim akcyjnym Banku hipotecznym i 5) w domu bankowym Augusta Schellenberga; **w Krakowie:** 1) w kasie Oszczędności, 2) w kasie Towarzystwa wzajemnego kredytu (przy Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń). 3) w domu bankowym A. Mendelsburga 4) w domu bankowym Blau et Epstein i 5) w banku dla handlu i przemysłu; **w Brodach:** w domu bankowym Nathansohn i Kallir; **we wszystkich miastach powiatowych kraju** w biurach Wydziałów powiatowych.

Rezultat subskrypcji ogłoszony zostanie w pismach publicznych. W razie nadwyżki nastąpi stosunkowa redukcja kwot subskrybowanych, jednak z wyłączeniem całkowicie pokrytych zgłoszeń subskrypcyjnych na rzecz funduszów w zarządzie Wydziału krajowego zostających.

2. W dniach przeznaczonych do publicznej subskrypcji ustanowionym zostaje kurs emissyjny obligacyj pożyczki krajowej po 90 za sto t. j. subskrybent otrzyma za 90 zł. w banknotach waluty austrjackiej $4^1|_2$ procentową obligację galicyjskiej pożyczki krajowej imiennej wartości 100 zł. w. a., czyli za kapitał pożyczony krajowi pobierać będzie $5^0/_0$, nielicząc zysku, jaki mieć będzie z losowania obligacyj.

3. Subskrybenci złożyć mają przy subskrypcji tytułem kaucji $10^0/_0$ subskrybowanych kwot nominalnych w gotówce lub w papierach na giełdzie notowanych. W pierwszym razie kaucja przyjęta zostanie na poczet drugiej raty ceny emisyjnej, w drugim zaś razie, zwrócona zostanie po zapłaceniu tejże raty.

4. Cenę emissyjną obligaeyj obowiązany będzie subskrybent złożyć w miejscu dokonanej subskrypcji w dwóch równych ratach po 45 złr., pierwszą dnia 4. lipca, a drugą dnia 15. października 1883.

5. Przy uiszczeniu kaucji i rat na spłatę ceny emissyjnej za obligacje pożyczki krajowej z r. 1883 przyjmowane będą sześcioprocentowe obligaeje pożyczki krajowej z r. 1873 za gotówkę po kursie 101 zł. 50 ct. w. a.

6. Po zapłaceniu pierwszej raty otrzymają subskrybenci kwity tymczasowe, odpowiadające co do serji i numeru obligacjom subskrybowanym. Na odwrotnej stronie kwitów notowane będą spłaty ratalne, uiszczone na rachunek należytości za subskrybowane obligacje.

7. Po uiszczeniu drugiej raty zamieniony zostanie kwit tymczasowy na $4^1/_2$ procentową obligację pożyczki krajowej z r 1883 tej samej serji i numeru z kuponami. Subskrybentom, którzy od razu przy subskrypcji uiścili całą cenę emissyjną, obligacje wydane zostaną z pierwszym kuponem płatnym 1. listopada 1883, tym zaś, którzy w ratach spłacali cenę emissyjną, z pierwszym kuponem płatnym 1. maja 1884, przyczem jednak wypłaconą im zostanie kwota odpowiadająca odsetkom od wpłaconych rat w stosunku po 5 od sta pro rata temporis.

8. Subskrybent, który nie dotrzyma któregokolwiek terminu przez Wydział krajowy na spłacenie rat wyznaczonego, opłacać winien w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia płatności raty po $4^1|_2{}^0/_0$ od zaległej kwoty, po bezskutecznym zaś upływie tych sześciu miesięcy traci prawo do odbioru obligacji z numerem w kwicie oznaczonym, a złożona na zabezpieczenie spłaty rat kaucja przechodzi na własność funduszu krajowego.

Z Wydziału kraj. Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 19. kwietnia 1883.

Grott

172

Ogłoszenia drobne mogą być z adresem lub bez niego i tylko dzień po dniu podawane. Wszelkich informacyj dostarcza bezpłatnie Administracja ul. Akademicka, l. 3, od 8 do 12 g. r.

Drobne Ogłoszenia.

Cena jednego ogłoszenia do 6 wierszy 20 ct.

Listy znaczone literami lub cyframi przyjmują się i wydają za okazaniem biletu inseratowego. Na żądanie Inseraty układa Administracja.

Doniesienia rozmaite.

Fortepian na sprzedaż ulica Sobieskiego l. 3 na II. piętrze. 205

Tylko 8 zł. cała nauka kroju sukień damskich według najnowszej metody francuskiej, Rynek 26. III. piętro. 201

Uzdolniona krawcowa wykonywa najdokładniej roboty w zakres krawieczyzny damskiej wchodzące, jakoteż i bieliznę, życzy sobie dochodzić po domach prywatnych. Adres: ul. Łyczakowska l. 23: 195

Zmiana lokalu. Handel korali R. Turasiewicza przeniesiony został z ulicy Akademickiej na Koralnicką do nowo-wybudowanej kamienicy nr. 4. parter. 186

3000 złr. na 8%, poszukuję. Hipoteka pewna. Adres w Kurjerze pod l. 3000.

Leksykon Majera, ktoby miał sprzedać tanio, niech podaadres de Admin. „Kurjera“.

Kareta mało używana na sprzedaż. Ulica Kurkowa l. 9. 192

Zarząd dóbr Spasowa poczta Tartaków poleca pod gwarancją szparagowe flance 3 i 4 letnie (Conover colosal), olbrzymie d'Argenteuille po 2 i po 3 centy sztuka, także zrazy i szczepy krzysiek i innych wybornych owoców spasowskich. Wysełka do końca maja. 178

Telefony. Stacje próbne odtąd zamknięte. Niemniej przeto mogą rodziny lub liczniejsze towarzystwa żądać do końca b. m. „bezpłatnych“ doświadczeń, zamawiając takowe dniem naprzód w biurze centralnem telefonów, w gmachu teatralnym. 130b

Większego folwarku w Galicji szuka rolnik, Czech, do wydzierżawienia na lat kilka. Morgów 500 do 600 pola. Blisko stacji kolejowej Karola Ludwika między Krakowem i Lwowem. Zgłoszenia pod Adresem „Rolnik“, do Administracji „Kurjera Lwowskiego“. 175

Paszporty do wizowania przyjmuje biuro wywiadowcze i ogłoszeń J. Polińskiego, Lwów, ulica Karola Ludwika l. 5.

Posady i zatrudnienia.

Buchalterka panna lub wdowa bezdzietna, do prowadzenia książek handlowych może mieć miejsce z płacą roczną 520 zł. Warunki: uczciwość, rzetelność i energia, wiek najwyżej lat 30, znajomość języka polskiego, ruskiego i niemieckiego, gdyż w tych trzech językach prowadzi się korespondencja. Zgłaszać się proszę tylko listownie, z dołączeniem po kilka wierszy z powyższych trzech pism, odpisów świadectw odbytych studjów, dotychczasowego zatrudnienia i fotografji. Dokładny adres teraźniejszego pobytu, aby w razie nieprzyjęcia można zwrócić ofertę wraz z fotografją. Ostateczny termin podania ofert do 15. maja b. r. Józef Iwanicki, handel maszyn do szycia. Lwów. hotel Żorża. 215

Młoda osoba, z dobrego domu, zaopatrzona chlubnemi poleceniami, poszukuje umieszczenia do zarządu domu, lub do towarzystwa starszej osoby. A. Z. w Administracji „Kurjera Lwowsk“. 213

Do budowy na prowincję, która potrwa przez dwa lata, poszukuje się zdolnego podmajstrzego murarskiego. Bliższa wiadomość w Administracji „Kurjera“, 208

Do robót pończoszkowych maszynowych przyjmie się panien kę. Ul. Kopernika l. 24 na dole. 189

Poszukuję guwernantki do jednej dziewczynki. Adres: Z. M. poste restante Grzymałów.

Ekonom kawaler, obeznany z postępowem gospodarstwem znajdzie korzystne umieszczenie od 1. lipca. Zgłoszenia z podaniem bliższych szczegółów przesłać należy pod adresem K. Zieleniewski poczta Krosno. 149

Chłopców do roznoszenia gazet (Kurjera) z kaucją 1 złr. przyjmuje administr. „Kurj. Lwow.“.

Szukający zajęcia.

Młody człowiek mający kilkoletnią praktykę bankową i egzamin dojrzałości, poszukuje miejsca w kraju lub za granicą jako buchhalter, kasjer, korespondent lub sekretarz. Umie pojedynczą i podwójną buchhalterję, włada poprawnie językiem polskim, niemieckim i nie źle francuskim. Może również złożyć odpowiednią kaucję. Łaskawe oferty uprasza się adresować: C. Z. 26 do Admin. „Kurjera“. 199

Młoda wykształcona wdowa posiadająca odpowiednie zdolności, poszukuje umieszczenia jako towarzyszka, reprezentantka domu, lub buchhalterka w kraju lub za granicą, łaskawe oferty pod A. X. w Administracji „Kurjera“. 200

Wdowa z dobrego domu poszukuje zajęcia na wsi lub w miejscu do zarządu domu, lub do ręcznych robót Adres: Lwów, ul. Pańska nr. 12. u Wp. Krzyżanowskich. 198

Technik i praktyczny agronom i leśnik, poszukuje umieszczenia w zachodnich Karpatach jako samoistny zarządca niewielkiego majątku. Wymagania skromne J. T. K. bliższa wiadomość w Admin. „Kurjera Lwowskiego“. 182

Oficjalista gospodarczy, obecnie jako zawiadowca na jednym z folwarków w dobrach Radłów poszukuje posady od 1. lipca 1883 r. Adres S. B. Łętowice poczta Bogumiłowice. 126

Wdowa z dobrej szlacheckiej rodziny zmuszona po stracie majątku pracować na życie, przyjmuje na wychowanie dzieci od zamożnych rodzin za opłatą mierną miesięczną, ale pewną, za troskliwość i sumienne pielęgnowanie, oraz za dyskrecję ręczy się. Także osoby chcące zamieszkać czas jakiś w samotności znajdą również macierzyńską opiekę i dochowanie tajemnicy pod słowem honoru. Adres Nr. 138. „Kurjer Lwowski“. 170

Pisarz dzienny, z wyrobionem pismem, maturzysta, poszukuje zajęcia za miernem wynagrodzeniem. Bliższa wiadomość w Redakcji „Kurjera Lwowsk.“ 70

Kupno i sprzedaż.

Majątek na sprzedaż, obok Lwowa, 2 kilometry za rogatką gródecką, zabudowanie fabryczne, razem z jednym morgiem gruntu, na sprzedaż. — Obok powyższego majątku 67 morgów pola ornego na sprzedaż. — Bliższej wiadomości udziela Arnold Werner we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 3. między 5-tą a 6-tą godz. po południu. 83

Majątek 550 m. roli, 200 m. lasu 1200 zł, propinacji, 1¼ mili od kolei, w doskonałej glebie, wszystkie budynki nowe, gontem kryte, jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Bliższa wiadomość pod lit. M w Adm. „Kurjera Lwow.“ 193

Realność pod l. 4 ul. Lipowa granicząca z ogrodem pojezuickim, obejmująca główny dom piętrowy, oficyny piętrowe, stajnia, wozownia, duży ogród 3 morgowy, przydatny pod budowę domów, jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość u zawiadowcy domu w miejscu. 194

Realność składająca się z pół ornych i łąk w przestrzeni razem około 50 morgów, z domem mieszkalnym o 4 pokojach i kuchnią, i budynkami ekonomicznemi w dobrym stanie, położona w zdrowej i przyjemnej okolicy nad Dniestrem, przy samym gościńcu rządowym 1¼ mili od stacyj kolejowych Bukaczowce-Bursztyn, jest za umiarkowaną cenę, zaraz z zasiewami lub po zbiorze takowych do sprzedania; bliższa wiadomość pod lit. L. S. Lwów na Łyczakowie l. 22. lub pod lit. J. R. poste restante Wojniłów. 137

Mieszkania i sklepy.

Pomieszkanie o 6 pokojach z kuchnią od 1. lipca lub 1. sierpnia przy ul. Łyczakowskiej l. 3. na II. piętrze do najęcia. 214

2 piękne umeblowane **pokoje** z kuchnią, miesięcznie lub tygodniowo do wynajęcia, także pojedynczo. Majerowska nr. 7 w ogrodzie. 211

2 pokoje obszerne z kuchnią, strychem i piwnicą na piętrze, frontowe z balkonem przy ul. Łyczakowskiej l. 87 od 1. maja b. r. do wynajęcia. 206

4 pokoje z przedpokojem obszerną kuchnią, i piwnicą do wynajęcia od 1. czerwca ulica Krasickich 9, II. piętro. Bliższej wiadomości udziela dozorca domu. 197

2 pokoje, nyża, kuchnia. Plac Bernardyński l. 12. Od 1. maja do wynajęcia. 202

2 pokoje kawalerskie są w gmachu Banku włościańskiego zaraz do wynajęcia. 203

Całe piętro składające się z 4 pokoi z nyżą, kuchnią, osobnym strychem i piwnicą, z ogródkiem lub bez, zaraz do najęcia przy ulicy św. Mikołaja l. 7. 204

2 pokoje z przynależnościami do najęcia. Ul. Kurkowa l. 9. 191

4 pokoje bez kuchni z 2 wchodami, albo 3 pokoje z jednym wchodem, bardzo odpowiednie na kancelarje lub biura publiczne; dalej jeden suchy i obszerny magazyn. są od 1. maja pod Nr. 8 na ulicy Hetmańskiej, na 1. piętrze z frontu do najęcia. Bliższej wiadomości udziela portier. 187

2 pokoje z kuchnią, garderobą, piwnicą i strychem na I piętrze do wynajęcia w domu przy ulicy Sykstuskiej pod l. 43. Wiadomość u właścicielki. 177

2 pokoje frontowe kawalerskie z przedpokojem, ulica Halicka l. 17 mogą być zaraz pojedynczo lub razem wynajęte. Bliższa wiadomość w handlu jubilerskim J. Dąbrowskiego. 181

5 lub 4 pokoie z kuchnią, strychem a nawet z ogródkiem przy ulicy Podzamcze nr 9 na I. piętrze od 1. maja do wynajęcia za bardzo niską cenę. Bliższa wiadomość w tem samem pomieszkaniu. 161

2 piękne pokoje frontowe (Dom w ogródku) na I. piętrze zaraz do wynajęcia przy ulicy Majerowskiej l. 7. Wiadomość w miejscu. 164

5 lub 6 pokoi, przedpokój i kuchnia do najęcia stale bez mebli, lub do jesieni z meblami. Ulica Krasickich 6 na dole. 166

4 pokoje frontowe z przedpokojem, kuchnią, spiżarką, piwnicą i strychem na II. piętrze; 2 pokoje frontowe, kawalerskie na I. piętrze od 1. maja przy ul. Teatralnej 16. (róg od placu Trybunalskiego). 168

W domu przy ul. Sykstuskiej pod l. 43 są cztery pokoje z kuchnią, spiżarnią, piwnicą i strychem na II piętrze od 1. maja do wynajęcia. Bliższa wiadomość u właścicielki domu. 171

Do najęcia 2 pokoje kawalerskie ulica Ossolińskich nr. 5. II. piętro. Cena 18 zł. 154

3 pokoje frontowe na 2. piętrze z kuchnią, piwnicą i strychem zaraz do najęcia przy ulicy Łyczakowskiej nr. 18. 152

W nowej realności przy ulicy Kleina, powyżej Willi p. Kamieniobrodzkiego, a) całe I. piętro, składające się z 4 obszernych pokoi, przedpokoju, garderoby, kuchni, balkonu etc.; b) 2 pokoje kawalerskie, pojedynczo, od 1. maja b. r. do wynajęcia. 151

4 pokoje, przedpokój, kuchnia z przynależnościami od 1. maja do wynajęcia, ulica Czarneckiego nr. 28. II. piętro. 159.

Przy ulicy Zygmuntowskiej nr. 10. jest na II. piętrze zaraz do wynajęcia, 4 pokoje z niżą, kuchnią, spiżarnią i przynależnościami, również 6. pokoi z kuchnią i spiżarnią. Można też i całe II. piętro wynająć. 157

Dwa parterowe pokoje, ele gancko umeblowane zaraz do wynajęcia, ulica Sykstuska 46, można mieć i wikt domowy. 141a

Ogród, piwnica i pokoik z kuchenką do wynajęcia. Ulica Piekarska nr. 6. 141b

Do wynajęcia 3 pokoje, kuchnia, osobny strych i piwnica 28 zł. miesięcznie, od 1. maja 1883 przy ulicy Rzeźbiarskiej nr. 1. A. na Łyczakowie. Bliższ. wiadomość u dozorcy domu. 129

1 pokój duży frontowy z meblami, 2 pokoje frontowe z balkonem, z meblami bez kuchni są do najęcia w realności J. Smutnego ul. Łyczakowska l. 13. 134

Pomieszkanie do najęcia od 1. maja 1883, składające się z 3 pokoi, kuchni, na przedmieściu Łyczakowskiem, ulica Pijarów nr. 3. 136

Do wynajęcia. W domu l. 33 Rynek, czyli Krakowska ul. l. 2 na 2 piętrze pomieszkanie zaraz do wynajęcia. — Bliższa wiadomość udziela się w handlu sukiennym Jana Wallacha i syna. 120

W teatrze hr. Skarbka na trzeciem piętrze pod Nr. 72—73 jest zaraz do wynajęcia duży frontowy pokój z przedpokojem. Bliższa wiadomość tamże, (wejście z placu Gołuchowskich). 121

Pomieszkanie dla kawalerów. — W gmachu gal. kasy oszczędności przy ulicy Majerowskiej l. 2 na dole w prawo, jest umeblowany pokój frontowy z przedpokojem zaraz do najęcia. — Bliższa wiadomość u odźwiernego. 112

Mieszkania do najęcia. Ul. Sykstuska l. 58. — Parter: 4 pokoje, przedpokój, spiżarnia, kuchnia, strych i piwnica (od 1 maja). — II. piętro: 5 pokoi, kuchnia, spiżarnia, strych i piwnica (zaraz). — W tej samej realności front do ogrodu pojezuickiego: Parter: 3 pokoje, nyża, przedpokój, strych i piwnica. (od 1 maja). — Stajnia na 3 konie (zaraz). — Dla użytku lokatorów pralnia i magiel.— Studnia w dziedzińcu. 108

6 pokoi wraz z przynależnościami pod l. 22 ul. Zielona są zarasz do najęcia. 102

Pokój frontowy z przedpokojem zaraz do najęcia. — Ulica Mickiewicza l. 4, II piętro. 99

Przy ulicy Kościuszki l. 14 jest całe 2 piętro, składające się z 2 dużych salonów, 2 przedpokoi, 2 kuchni i 9 pokoi od 1 Maja do wynajęcia. Bliższej wiadomości udzieli dozorca domu. 94

Piękny pokój frontowy w zdrowej i przyjemnej okolicy, z meblami lub bez, jest zaraz do wynajęcia. Ulica Jabłonowskich Nr. 7 (przed koszarami obrony krajowej). Z meblami 12 zł., bez mebli 10 zł., 82

W nowo wybudowanej kamienicy przy ulicy Koralnickiej jest pomieszkania o 4-rech pokojach z przynależnościami od 1-go Maja do najęcia. 80

Pokój z nyżą bez kuchni za 8 zł. zaraz do najęcia. ulica Teatralna Nr. 5 III. piętro. 71

Do wynajęcia przy ulicy Klejnowskiej l. 4, z widokiem na ogród Po-jezuicki: 2 i 3 pokoje z przynależnościami. W razie potrzeby jest stajnia i wozownia. 62

Natychmiast do najęcia 2 dogodne pomieszkania, jedno z 5 pokoi l kuchni. drugie z 4 pokoi i kuchni Bliższa wiadomość w handlu W. Alfreda Dzikowskiego. 162

Ogłoszenia wolnych pomieszkań umieszcza admin. „Kurjera Lwowsk.“ tak długo, dopóki nie zostaną wynajęte, za jednorazową opłatą 50 cent. przy mniejszych, 1 złr. przy większych pomieszkaniach. Prosi się tylko o natychmiastowe doniesienie, jeżeli pomieszkanie wynajęto.

Kawaler liczący lat 28, znośnej powierzchowności, osiadłszy w kraju po kilkuletnim pobycie za granicą, nie posiadający znajomości a pragnący ożenić się z panną średnio posażną, uprasza o nadesłanie fotografji z podaniem rzetelnem wieku, stosunków majątkowych i miejsca pobytu pod adresem X. Y. Z. poste restante Zamarstynów. Dyskrecja leży w własnym interesie, 207

Kawaler młody, mający czystego dochodu rocznego 2000 złr. do 2500 złr., z braku czasu do robienia znajomości poszukuje tą drogą towarzyszkę, pannę lub wdowę, któraby mu również parę tysięcy złr. w posagu wniosła. Listy nieanonimowe z dołączeniem fotografji lub przynajmniej z opisem osoby, proszę adresować: M. G. Poranek, Wiedeń, Margarethen, poste restante. Dyskrecja leży w własnym interesie. 163

W zamiarze ożenienia się inteligentny, przystojny mężczyzna 30 lat mający, życzy zaznajomić się z wykształconą kobietą młodą, przystojna, panną lub wdową. Wymagany 5000 złr. majątku. Listy rekomendacyjne z dołączeniem fotografji która zostanie zwróconą, do Administracji „Kurjera lwowsk.“ pod 100. R. D. przed 10. maja, należy nadsyłać. Myślę rzetelnie, a następnie bliższe porozumienie. 195

Wdowiec wyżej lat 30, posiadający pewne przedsiębiorstwo i realność we Lwowie, przynoszącą rocznie 5 tysięcy dochodu, pragnie się ożenić z panną lub wdową w wieku od 20. do 30 lat z posagiem conajmniej 5 tysięcy zł. Zgłoszenia z dołączeniem fotografji, która wraz z listem na żądanie zwróconą zostanie, pod adresem A. Z. przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowskiego“ ul. Akademicka l. 3. Dyskrecja rzeczą honoru. 176

Wydawca i właściciel: **Franciszek Henryk Richter.**
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Ludwik Masłowski.**
Drukarnia: „Dz. Pol.“ pod zarządem L. Zubalewicza.
Papier z fabryki Czerlańskiej.